

Wyrok z dnia 13 listopada 1997 r.

I PKN 352/97

Oddalenie powództwa o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne (przywrócenie do pracy) na tej podstawie, iż sąd nie dopatrzył się w działaniu pracodawcy naruszenia przepisów o wypowiedaniu umów o pracę i uznał, że wypowiedzenie było uzasadnione, wyklucza możliwość zakwalifikowania tego działania pracodawcy jako bezprawnego i zawinionego w rozumieniu przepisów o czynach niedozwolonych (art. 415 KC i nast.).

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Kazimierz Jaśkowski, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 1997 r. sprawy z powództwa Krzysztofa S. przeciwko Przedsiębiorstwu Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa "E.-Ł." w K.Ł. o odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 2 kwietnia 1997 r., [...]

o d d a ł kasację.

U z a s a d n i e

Powód Krzysztof S. wniósł kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 kwietnia 1997 r. [...], którym Sąd ten oddalił jego apelację od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 20 lutego 1997 r., VII P 5/97. Sąd pierwszej instancji oddalił jego powództwo skierowane przeciwko Przedsiębiorstwu Technicznej Obsługi Rolnictwa "E.-Ł." w K.Ł. o odszkodowanie - po ostatecznym jego sprecyzowaniu przez powoda - w kwocie 50.000 zł z tytułu rozwiązania z nim stosunku pracy. Łączący strony stosunek pracy rozwiązany został z dniem 31 stycznia 1991 r. Odwołanie powoda od wypowiedzenia mu umowy o pracę zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Pabianicach z dnia 28 maja 1991 r., [...]. Rewizję powoda od tego wyroku oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 13

września 1991 r. [...]

W zaskarżonym kasacją wyroku podniesiono (powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1991 r., I PR 420/90, OSNCP 1993 z. 1-2 poz. 23), że zasady dochodzenia odszkodowania w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem stosunku pracy określone zostały w Kodeksie pracy, przy czym regulacja ta jest wyczerpująca i jako taka nie stwarza możliwości sięgania poprzez art. 300 KP do rozwiązań zawartych w prawie cywilnym. Skoro więc o zasadności wypowiedzenia powodowi umowy o pracę przez stronę pozwaną (a w konsekwencji - rozwiązania stosunku pracy) sąd pracy już rozstrzygnął, a orzeczenie to jest prawomocne, to powodowi nie przysługuje już roszczenie odszkodowawcze na podstawie przepisów prawa cywilnego. "I to także wtedy, gdy to prawomocne orzeczenie sądu pracy negatywnie rozstrzygające o jego żądaniu, ocenia on jako nieprawidłowe".

Kasacja została oparta na zarzucie naruszenia przepisu art. 300 KP oraz art. 202 KPC. Podniesiono w niej, że z jednej strony Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo rozpoznał sprawę w składzie i trybie przewidzianym do rozpoznawania spraw ze stosunku pracy, a z drugiej strony, zaakceptował pogląd o kwalifikacji prawnej roszczenia z art. 415 KC. Stanowisko takie - zdaniem kasacji - jest niekonsekwentne, gdyż w razie zakwalifikowania roszczenia z art. 415 KC przepis art. 300 KP., nie powinien mieć w ogóle w sprawie zastosowania. Skoro zaś ograniczenia zawarte w art. 300 KP nie mają zastosowania, to wobec tego prawidłowe rozstrzygnięcie sporu powinno zostać oparte wyłącznie na przepisach Kodeksu cywilnego. Według kasacji doszło także do naruszenia art. 202 KPC, gdyż skoro Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie zgłoszone przez powoda ma podstawę w przepisach Kodeksu cywilnego (art. 415 KC), to sprawę powinien rozstrzygać wydział cywilny sądu wojewódzkiego i apelacyjnego, nie w trybie postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy, "ale w zwykłym procesie".

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty kasacji są nieuzasadnione i wobec tego nie mogła ona zostać uwzględniona. Sąd Apelacyjny trafnie w swoim wyroku przyjął, że skoro o zasadności wypowiedzenia powodowi umowy o pracę rozstrzygnął Sąd we wcześniejszym wyroku (z 13 września 1991 r.), a orzeczenie to jest prawomocne, to powodowi nie przysługuje już roszczenie odszkodowawcze na podstawie przepisów prawa cywil-

nego. W tym wypadku - choć Sąd Apelacyjny go nie powołuje - ma zastosowanie przepis art. 365 § 1 KPC, w myśl którego orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a w wypadkach w ustawie przewidzianych - także inne osoby. Z wyroku, w którym oddalono odwołanie powoda od złożonego mu wypowiedzenia wynika, że jego pracodawca, rozwiązując z nim stosunek pracy, nie naruszył obowiązującego prawa, a więc działał legalnie. Ustalenie to jest wiążące dla sądu rozstrzygającego o żądaniu powoda, które wywodzi się z przepisu art. 415 KC. Oddalenie powództwa w wyroku Sądu Pracy z 28 maja 1991 r. oznacza, iż jednocześnie orzeczono w nim, że powodowi nie tylko nie służy roszczenie o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, czy też o przywrócenie do pracy, ale uznano, iż nie było prawnej podstawy do zasądzenia na jego rzecz odszkodowania przewidzianego w art. 45 KP. Odszkodowanie to może być bowiem zasądzone tylko wtedy, gdy wypowiedzenie umowy o pracę było bezzasadne bądź też naruszone zostały przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, a więc gdy spełniane są ogólne przesłanki dla uznania zasadności odwołania od wypowiedzenia. Jeżeli więc brak było podstaw do zasądzenia odszkodowania z art. 45 KP, to tym bardziej brakuje uzasadnienia dla zasądzenia dalej idącego roszczenia odszkodowawczego na podstawie przepisów prawa cywilnego o czynach niedozwolonych. Ponadto, skoro z orzeczenia oddalającego odwołanie powoda wynika - co wiązało Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie - że rozwiązując umowę o pracę z powodem jego pracodawca działał zgodnie z prawem (legalnie wykonywał swoje kształtujące prawo podmiotowe), to odpada możliwość zakwalifikowania zachowania strony pozwanej jako czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 415 KC. Działanie legalne nie może bowiem być uznane za czyn polegający na zawinionym wyrządzeniu drugiemu szkody. Skoro więc Sąd Apelacyjny był związany rozstrzygnięciem zawartym we wcześniejszym prawomocnym wyroku, że zachowanie pracodawcy polegające na wypowiedzeniu umowy o pracę powodowi mieściło się w granicach obowiązującego porządku prawnego, to pojęciowo była wykluczona możliwość równoczesnego zakwalifikowania zachowania się strony pozwanej jako czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 415 KC, czy też uznania, że w rachubę mogłaby wchodzić odpowiedzialność kontraktowa z Kodeksu cywilnego (art. 471 KC i następne). Sąd ten, aczkolwiek odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1991 r., w istocie rozstrzygnął sprawę opierając się na założeniu, że wiążący jest wyrok, którym oddalono odwołanie powoda od wypowiedzenia umowy o pracę,

przy czym z uwagi na prawomocność tego wyroku, bez znaczenia są twierdzenia powoda, że jego wydanie nastąpiło z naruszeniem prawa. O tyle więc chybione są zarzuty kasacji, w których twierdzi się, iż Sąd ten naruszył przepis art. 300 KP. Przepis ten wymagałby rozważenia, gdyby w sprawie istniały podstawy - co jednakże z uwagi na istniejący, wcześniejszy prawomocny wyrok Sądu Pracy, nie może zostać zaakceptowane - do uznania, iż dokonując wypowiedzenia umowy o pracę pracodawca naruszył obowiązujący porządek prawny. Sąd Najwyższy na tle niniejszej sprawy jest zdania, iż trafny jest pogląd wyrażony w orzeczeniu tego Sądu z dnia 13 lutego 1991 r., w myśl którego regulacja w Kodeksie pracy roszczeń pracowniczych z tytułu wadliwego rozwiązania umowy o pracę ma charakter wyczerpujący, co wyklucza możliwość sięgania do art. 300 KP (jako że sprawa jest uregulowana w Kodeksie pracy) i zasądzania odszkodowania na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 300 KP nie może się ostać i to z dwóch powodów, a mianowicie dlatego, że Sąd ten w istocie nie oparł swojego rozstrzygnięcia na tym przepisie, a ponadto dlatego, że także wtedy, gdyby można było przyjąć, iż wypowiedzenie powodowi umowy o pracę było wadliwe, to i tak nie mógłby on domagać się odszkodowania na podstawie przepisów prawa cywilnego, z uwagi na to, iż przepisy prawa cywilnego do stosunku pracy z mocy art. 300 KP stosuje się tylko wtedy, gdy "sprawa nie jest unormowana przepisami prawa pracy", a więc gdy w regulacji stosunku pracy istnieje luka.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 202 KPC. Powód bowiem opierając swoje roszczenie odszkodowawcze na przepisach prawa cywilnego, jako jego przesłankę wskazuje "niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę". Nie wywodzi swojego roszczenia bezpośrednio ze stosunku pracy, gdyż odwołuje się do przepisów prawa cywilnego, tym niemniej jego żądanie pozostaje w ścisłym związku ze stosunkiem pracy. W szczególności przyjęcie, że podstawą jego roszczenia miałby być przepis art. 415 KC wyklucza możliwość równoczesnej jego kwalifikacji jako roszczenia ze stosunku pracy (inne stanowisko w tej kwestii zajął Sąd pierwszej instancji, uznając, że spór jest sporem ze stosunku pracy). Z uwagi jednakże na przesłankę żądania, którą według powoda jest wadliwe wypowiedzenie mu umowy o pracę, nie ulega wątpliwości, iż jest to żądanie ściśle związane ze stosunkiem pracy, w którym on pozostawał. Mieści się więc ono w pojęciu roszczenia związanego ze stosunkiem pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 KPC i wobec tego należy do kategorii spraw z zakresu prawa pracy rozpoznawanych przez sądy pracy (i ubezpieczeń

społecznych).

Z powyżej wskazanych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====